

## 1. DARY 13. SOBOTY

## 2. DOM MODLITWY W JELENIEJ GÓRZE

Lekcja 13 — 30 grudnia

# CHRZEŚCJAŃSKIE ŻYCIE



**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rz 14,1-16,27.**

**TEKST PAMIĘCIOWY: „Ty zaś czemu osądzasz swego brata? Albo i ty, czemu pogardzasz swoim bratem? Wszak wszyscy staniemy przed sądem Bożym” (Rz 14,10).**

Przystępujemy do studium ostatniej części *Listu do Rzymian*, księgi, która zapoczątkowała reformację protestancką — księgi, która bardziej niż jakakolwiek inna powinna nam uświadomić, dlaczego jesteśmy i *powinniśmy pozostać* protestantami. Jako protestanci, a zwłaszcza jako adwentyści dnia siódmego, opieramy się na zasadzie *sola Scriptura* (*jedynie Pismo Święte*), zgodnie z którą *Biblia* jest jedynym standardem w sprawach wiary. To z *Biblii* dowiedzieliśmy się o tej prawdzie, która skłoniła naszych duchowych poprzedników przed wiekami do zerwania z Rzymem — wielkiej prawdzie zbawienia przez wiarę tak mocno wyrażonej przez Pawła w *Liście do Rzymian*.

Być może wszystko to można podsumować pytaniem, jakie zadał Pawłowi stróż więzienny:

— „Co mam czynić, abym był zbawiony?” (Dz 16,30).

W *Liście do Rzymian* znajdujemy odpowiedź na to pytanie, jakiej nie uczył Kościół w czasach Marcina Lutra. Dlatego rozpoczęła się reformacja i jesteśmy protestantami.

W ostatniej części listu Paweł porusza także inne tematy, być może niezwiązane ściśle z głównym tematem, ale dostatecznie ważne, by uwzględnić je w liście. Tak więc i dla nas są one częścią *Pisma Świętego*.

Jak Paweł zakończył ten list, co tam napisał i jakie prawdy są tam zawarte dla nas, dziedziców nie tylko Pawła, ale także naszych protestanckich poprzedników?

Kwestia poruszona w Rz 14,1-3 dotyczy spożywania mięsa zwierząt, które zostały ofiarowane bożkom. Zjazd Kościoła w Jerozolimie (zob. 15. rozdział *Dziejów Apostolskich*) zarządził, iż nawróceni z pogaństwa powinni wstrzymać się od spożywania takiego mięsa. Jednak pozostawało pytanie dotyczące tego, czy mięso sprzedawane w publicznych jatkach nie pochodziło ze zwierząt ofiarowanych bożkom (zob. 1 Kor 10,25). Niektórzy chrześcijanie nie martwili się tym wcale, ale inni, mając nawet cień wątpliwości, woleli nie kupować mięsa w jatkach, nawet jeśli oznaczało to, że w ogóle nie będą spożywać mięsa. Oczywiście kwestia ta nie miała nic wspólnego z wegetarianizmem czy zdrowym stylem życia. Paweł nie sugeruje też w tym fragmencie listu, jakoby rozróżnienie między zwierzętami czystymi (jadalnymi) i nieczystymi (niejadalnymi) przestało obowiązywać. Nie to jest przedmiotem jego rozważań. Twierdzenie, iż słowa „może jeść wszystko” (Rz 14,2), oznaczają, że teraz można już jadać mięso wszelkich zwierząt, czystych czy nieczystych, jest po prostu nadużyciem. Porównanie z innymi nowotestamentowymi fragmentami *Biblii* wyklucza takie zastosowanie tych słów.

Jednocześnie *przyjmowanie* słabego w wierze oznacza przyznanie mu pełnego członkostwa i statusu w społeczności. Z osobą taką nie należy się spierać, ale dać jej prawo do posiadania własnego poglądu.

### **Jaką zasadę powinniśmy przyjąć na podstawie Rz 14,1-3?**

Musimy uświadomić sobie, że w Rz 14,3 Paweł nie wypowiada się negatywnie o *słabym w wierze* z Rz 14,1. Nie udziela też żadnej rady takiej osobie, jak ma się stać silna. Jeśli chodzi o Boga, to nawet nadmiernie skrupulatni chrześcijanie (osądzani jako nadmiernie skrupulatni nie przez Boga, ale przez innych chrześcijan) mogą liczyć na akceptację. „Albowiem Bóg go przyjął” (Rz 14,3).

### **Jak Rz 14,4 podkreśla to, o czym powyżej mówiliśmy?**

**Choć musimy pamiętać o zasadach, które studiujemy w tej lekcji, to czy zdarzają się sytuacje, w których jesteśmy zmuszeni osądzać, jeśli nie serce człowieka, to przynajmniej jego postępowanie? Czy w każdej sytuacji musimy zrobić krok wstecz i nie wtrącać się? W Iz 56,10 czytamy o tych, którzy mieli być stróżami Izraela, a stali się jak „nieme psy, które nie umieją szczekać”. Skąd mamy wiedzieć, kiedy mówić, a kiedy milczeć? Jak możemy znaleźć równowagę w tej kwestii?**

**Przeczytaj Rz 14,10. Jak Paweł uzasadnia to, iż powinniśmy zachować ostrożność w osądzaniu bliźnich?**

Czasami jesteśmy skłonni surowo oceniać bliźnich, i to z powodu czynów, jakich sami jesteśmy winni. Często to, co sami robimy, nie wydaje się nam tak złe, jak wtedy, gdy czynią to inni. Oszukujemy sami siebie jak obłudnicy, ale nie jesteśmy w stanie oszukać Boga, który ostrzega nas:

— „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą. A czemu widzisz źdźbło w oku brata swego, a belki w oku swoim nie dostrzegasz? Albo jak powiesz bratu swemu: Pozwól, że wyjmę źdźbło z oka twego, a oto belka jest w oku twoim?” (Mt 7,1-4).

**Jakie jest znaczenie starotestamentowego stwierdzenia, które Paweł za-cytował w Rz 14,11?**

Cytat z Iz 45,23 wspiera myśl, że wszyscy musimy stanąć na sądzie. Słowa *wszelkie kolano i wszelki język* oznaczają, że sąd Boży obejmuje wszystkich ludzi, jacy kiedykolwiek żyli na świecie. Oznacza to, że każdy będzie musiał zdać sprawę ze swojego życia i swoich czynów (zob. Rz 14,12). Nikt nie może odpowiedzieć za innych. W tym ważnym sensie nikt nie jest stróżem swego brata.

**Pamiętając o kontekście, jak rozumiesz to, co Paweł napisał w Rz 14,14?**

Rozważanym tematem jest w dalszym ciągu spożywanie mięsa zwierząt ofiarowanych bożkom. Najwyraźniej nie chodzi tu o rozróżnienie między mięsem zwierząt uważanych za czyste, a mięsem zwierząt określonych jako nieczyste. Paweł mówi, że nie ma nic złego w spożywaniu mięsa, które mogło pochodzić ze zwierząt złożonych w ofierze bożkom. Czymże bowiem jest bożek? Niczym (zob. 1 Kor 8,4). A zatem kto miałby się przejmować tym, że jakiś poganin ofiarował coś posągowi żaby czy byka?

Jednak nie należy skłaniać nikogo, by postępował wbrew sumieniu, nawet jeśli to sumienie jest nadwrażliwe. *Mocni* bracia najwyraźniej mieli trudności ze zrozumieniem tej kwestii. Gardzili skrupułami *słabych* braci i rzucali im kłody pod nogi.

**Czy w twojej gorliwości dla Pana grozi ci to, przed czym ostrzegł tutaj Paweł? Dlaczego musimy zachować ostrożność, by nie czynić się sumieniem dla innych, bez względu na to, jak dobre wydają się nam nasze intencje?**

**Przeczytaj Rz 14,15-23 (zob. także 1 Kor 8,12-13). Podsumuj wypowiedź Pawła własnymi słowami. Jaką zasadę zawarł apostoł w tym fragmencie listu i jak możemy ją zastosować we wszystkich dziedzinach naszego życia?**

---

---

W Rz 14,17-20 Paweł we właściwej perspektywie przedstawia różne zagadnienia chrześcijańskiego życia. Choć sposób odżywiania jest ważny, chrześcijanie nie powinni się kłócić o to, co kto woli jeść, nawet jeśli jest to mięso ofiarowane bożkom. Powinni raczej skupić się na sprawiedliwości, pokoju i radości w Duchu Świętym. Jak możemy zastosować tę zasadę w kwestii odżywiania w naszym Kościele? Chociaż poselstwo zdrowia, w tym zwłaszcza dotyczące właściwego sposobu odżywiania, może być dla nas błogosławieństwem, nie wszyscy są na tym samym etapie w jego zastosowaniu, a więc potrzebujemy szacunku dla odmienności w tej kwestii.

**Omawiając potrzebę pozostawienia ludzi w spokoju z ich własnym sumieniem, Paweł dodaje ciekawe zastrzeżenie w Rz 14,22: „Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre”. Jakie ostrzeżenie daje nam apostoł w tych słowach? Jak równoważy ono pozostałą część jego wypowiedzi w tym kontekście?**

---

---

Czy zdarzyło ci się słyszeć ludzi mówiących: *To nie wasz interes, co jem, jak się ubieram i z jakich rozrywek korzystam?* Czy rzeczywiście? Nikt z nas nie żyje na samotnej wyspie. Nasze czyny, słowa i dokonania, a nawet to, co jemy i pijemy, może wpływać na innych albo ku dobremu, albo ku złemu. Nietrudno to sobie wyobrazić. Gdy ktoś patrzy na ciebie i widzi, że robisz coś złego, może się kierować twoim przykładem i robić to samo. Oszukujemy siebie, jeśli sądzimy, że tak nie jest. Twierdzenie, iż nikogo do niczego nie zmuszasz, jest marną wymówką. Jako chrześcijanie mamy obowiązki wobec bliźnich, a jeśli nasz przykład prowadzi kogoś na manowce, to nie jesteśmy bez winy.

**Jaki przykład dajesz bliźnim? Czy czułbyś się dobrze, gdyby inni, w tym zwłaszcza młodzi ludzie i nowo pozyskani wierzący, podążali za twoim przykładem pod każdym względem? Jak twoja odpowiedź świadczy o tobie?**

Omawiając to, by nie osądzać innych, którzy inaczej postrzegają pewne sprawy, oraz nie być kamieniem potknięcia dla innych, którzy mogą się czuć zgorszeni naszymi czynami, Paweł podnosi kwestię szczególnych dni, które jedni przestrzegają, a inni nie.

**Przeczytaj Rz 14,4-10. Jak mamy rozumieć to, co Paweł tutaj napisał? Czy te słowa dotyczą 4. przykazania dekalogu? Jeśli nie, to dlaczego?**

O jakich dniach Paweł mówi? Czy w Kościele wczesnochrześcijańskim toczył się spór dotyczący świętowania albo nieświętowania pewnych dni? Najwyraźniej tak. Taki spór został wspomniany w Ga 4,9-10, gdzie Paweł gani chrześcijan za to, że zachowują *dni i miesiące, i pory roku, i lata*. Jak zauważyliśmy w 2. lekcji, niektórzy w Kościele przekonywali chrześcijan w Galacji, by dali się obrzezać i zachowywali przepisy prawa możeszowego. Paweł obawiał się, że takie poglądy mogą wyrządzić szkody także w zborze rzymskim. Ale w Rzymie to przypuszczalnie chrześcijanie żydowskiego pochodzenia mieli trudności z przekonaniem samych siebie, iż nie muszą dłużej zachowywać żydowskich świąt. Paweł mówi tu:

— Róbcie, co chcecie w tej sprawie — ważne jest bowiem to, byście nie osądzali tych, którzy mają inny pogląd.

Najwyraźniej niektórzy chrześcijanie, by znaleźć się po bezpiecznej stronie, postanowili zachowywać niektóre żydowskie święta. W tej sytuacji Paweł przekazał radę:

— Pozwólcie im to czynić, jeśli są przekonani, że tak powinni.

Wprowadzanie kwestii szabatu, siódmego dnia tygodnia, w związku z Rz 14,5, jak niektórzy to czynią, jest nieuprawnione. Czy możemy sobie wyobrazić, by Paweł miał tak beztroskie stanowisko wobec 4. przykazania dekalogu? Jak podkreślaliśmy w tym kwartale, Paweł kładł mocny nacisk na posłuszeństwo prawu moralnemu, a więc z pewnością nie umieszczał soboty z 4. przykazania dekalogu na tym samym poziomie, co święta obrzędowe czy spożywanie mięsa ofiarowanego bożkom. Chociaż powyższe wersety są często używane jako mające wskazywać, iż sobota, siódmy dzień tygodnia, nie obowiązuje, to jednak nie mówią one nic takiego. Ich używanie w ten sposób jest przykładem tego, przed czym Piotr ostrzegał swoich adresatów w związku z interpretowaniem listów Pawła: „Tak też mówi [Paweł] we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekręcają ku swej własnej zgubie” (2 P 3,16).

**Jakie jest twoje doświadczenie związane z sobotą? Czy jest dla ciebie błogosławieństwem, jakim ma być? Co musisz zmienić, aby pełniej doświadczyć tego, co Pan oferuje ci w związku z tym świętem?**

**Przeczytaj Rz 15,1-3. Jaka ważna chrześcijańska prawda jest zawarta w tym fragmencie listu?**

**W jaki sposób powyższy fragment listu wyraża to, co znaczy być wyznawcą Jezusa?**

**Jakie inne wersety uczą podobnego poglądu? Co ważniejsze, jak możesz żyć zgodnie z tą zasadą?**

**Jakie różne błogosławieństwa zawarł Paweł w końcowej części swego listu? Zob. Rz 15,5-6.13.33.**

Bóg, który jest źródłem cierpliwości, pomaga swoim dzieciom wytrwać. Greckie słowo *hypomone* — *cierpliwość* — to także *hart ducha* i *wyjątkowa wytrzymałość*. Słowo przetłumaczone jako *pociecha* może zostać oddane także jako: *otucha*, *zachęta*, *odwaga*, *pocieszenie*. Bóg darzy ludzi otuchą, a także nadzieją i pokojem.

**Jak Paweł kończy swój list po przekazaniu szeregu osobistych pozdrowień? Zob. Rz 16,25-27.**

Paweł kończy swój list wspianiałym hymnem pochwalnym dla Boga. W Bogu chrześcijanie rzymscy (i w ogóle wszyscy chrześcijanie) mogą bezpiecznie złożyć swą ufność, iż potwierdzi On ich status odkupionych dzieci Bożych, usprawiedliwionych przez wiarę i prowadzonych przez Ducha Świętego.

Wiemy, że Paweł został natchniony przez Boga, by napisać ten list w odpowiedzi na określoną sytuację w określonym czasie. Nie wiemy jednak, co szczegółowo objawił Bóg Pawłowi o tym, co nastąpi w przyszłości.

Owszem, Paweł wiedział o mającym nastąpić odstępstwie (zob. 2 Tes 2,3), choć nie napisał wszystkiego, co o tym wiedział. Krótko mówiąc, nie wiemy, czy apostoł miał jakąś wiedzę w kwestii tego, jaką rolę odegrał kiedyś jego pisma, a zwłaszcza *List do Rzymian*, w związku z przyszłymi dziejami chrześcijaństwa. Liczy się to, że na podstawie tego tekstu powstał protestantyzm. Ci, którzy pragną pozostać wierni Jezusowi, znajdują w tym liście duchowy fundament, na którym mogą oprzeć swoją wiarę i swoje zaangażowanie, nawet jeśli cały świat pójdzie „za Bestią” (Ap 13,3 BT).

**DO DALSZEGO STUDIUM**

„Ukazano mi niebezpieczeństwo grożące ludowi Bożemu polegające na parzeniu na brata i siostrę White’ów w przekonaniu, że można do nich przyjść ze swoimi brzemionami i szukać u nich rady. Tak nie powinno być. Współczujący i miłujący Zbawiciel zaprasza wierzących, by przychodzili do Niego, gdy są zmęczeni i przytłoczeni, a On da im odpoczynek. (...). Wielu przychodzi do nas i zadaje pytania:

— Czy mam zrobić to? Czy mam się zaangażować w takie przedsięwzięcie?

Albo w kwestii ubierania:

— Czy powinnam nosić coś takiego?

Odpowiadam. Twierdzicie, że jesteście uczniami Chrystusa. Studiujcie więc swoje *Biblię*. Czytajcie uważnie i z modlitwą o życiu naszego drogiego Zbawiciela, jak postępował z ludźmi, gdy był na ziemi. Naśladujcie Go, a nie będziecie schodzili z wąskiej ścieżki. Zdecydowanie odmawiamy bycia naszym sumieniem. Gdybyśmy powiedzieli wam konkretnie, co macie robić, oczekiwalibyście, że będziemy was prowadzić, a powinniście sami udać się wprost do Jezusa<sup>1</sup>.

„Nie wolno nam zrzucać naszych obowiązków na innych ludzi i oczekiwać od nich, aby powiedzieli nam, co mamy robić. Nie mamy być uzależnieni od ludzkich rad. Pan nauczy nas o naszych obowiązkach tak samo chętnie, jak będzie uczył innych. (...). Ci, którzy zdecydowani są nie czynić niczego, co mogłoby być niemiłe Bogu, po przedstawieniu Mu swej sprawy będą wiedzieli, w jaki sposób mają postąpić<sup>2</sup>.

„Zawsze byli w Kościele tacy, którzy stale przejawiali skłonność do indywidualistycznej niezależności. Wydaje się, iż nie potrafią zrozumieć, że niezależność ducha może prowadzić człowieka do zbytnej ufności samemu sobie i ufania własnemu osądowi zamiast szanowania rady i doceniania osądu braci<sup>3, 4</sup>.

**PYTANIA DO DYSKUSJI**

1. W kontekście tematów poruszonych w lekcji tego tygodnia, jak jako chrześcijanie znajdujemy równowagę między:

A. Byciem wiernym temu, w co wierzymy, a nieosądzaniem bliźnich, którzy inaczej rozumieją pewne sprawy?

B. Byciem wiernym naszemu sumieniu i unikaniem dyktowania innym, jak mają myśleć i postępować, nawet jeśli jesteśmy przekonani, że błędzą? Kiedy powinniśmy mówić, a kiedy milczeć? Kiedy jesteśmy winni, jeśli milczymy?

C. Byciem wolnym w Panu a uświadamianiem sobie naszego obowiązku dawania dobrego przykładu tym, którzy nas obserwują?

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. II, s. 118-119.

<sup>2</sup> Taż, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 606.

<sup>3</sup> Taż, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, wyd. IV, s. 90.

<sup>4</sup> Przeczytaj początek rozdziałów *Unity and Love in the Church* oraz *Love for the Erring*, w: Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. V, s. 477-478.604-606; środkowy fragment rozdziału *Pomaganie kuszonym*, w: taż, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 1997, wyd. V, s. 111-112; *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. VI, s. 719.